

ReTo, Ogon, outro (prod. SecretRank)

Skoro Ty pies nie podbijesz bez bagiet
Chuj Cię obchodzi jakie nosze spodnie
Takich jak Ty to ja typie nie trawie
A jak już będę to kurwa tygodnie
Jestem jak wąż, jestem jak wąż
Bo całe życie coś musi się plątać
Wiecznie o włos, że się chce kłać
Jak upoluje to nie ma, nie oddam
Kruk to był lot, spacer po jaźni
To poupychałem w notatnik i w kartki
BOA to wąż BOA to wąż
Co dusi pierwszy a trawi ostatni
BOA to wąż, spełzał na chwile na ziemię
Ukoronował swe brzemię
Nie wszedłem z czystym sumieniem to z czystym nie wyjdę
Nie dziwie się, mordo co z tlenem
Jestem jak wąż, a skoro zgłodniał to wyszedł
Nie reaguje na imię
Przy mnie w temacie jesteś tak zielony i wolny
Że mógłbyś być nie wiem Franklinem
Jestem jak wąż, wyszedłem z czaszki lecz własnej
Tutaj na zewnątrz jest ciaśniej
Jestem jak ktoś, bo jestem sobą bez barier
Ja pragnę bardziej i bardziej, jestem jak wąż

Najpierw łeb, a na samym końcu ogon
A na samym końcu ogon (a, a, a, a)
Najpierw łeb, a na samym końcu ogon
A na samym końcu ogon (a, a, a, a)
Najpierw łeb, a na samym końcu ogon
A na samym końcu ogon (a, a, a, a)
Najpierw łeb, a na samym końcu ogon
A na samym końcu ogon (a, a, a, a)
Eee jestem jak wąż
Eee jestem jak wąż
Eee jestem jak wąż
Jestem jak wąż
Jestem jak wąż